



# The Holy See

---

PODRÓŻ APOSTOLSKA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

DO MAROKA

(30-31 MARCA 2019)

**SPOTKANIE Z MIESZKAŃCAMI MAROKA, WŁADZAMI,  
SPOŁECZEŃSTWEM OBYWATELSKIM I KORPUSEM DYPLOMATYCZNYM**

***PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO***

*Wieża Hasana (Rabat)*

*Sobota, 30 marca 2019*

---

**[Multimedia]**

*Wasza Królewska Wysokość,  
Wasze Królewskie Wysokości,  
Szanowni przedstawiciele władz Królestwa Maroka,  
Członkowie korpusu dyplomatycznego,  
Drodzy marokańscy przyjaciele,*

*As-Salam Alaikum!*

Cieszę się stąpając po ziemi tego kraju, bogatego w piękno naturalne, opiekuna śladów starożytnych cywilizacji i świadka fascynującej historii. Przede wszystkim pragnę wyrazić moją szczerą i serdeczną wdzięczność Jego Wysokości Mohammedowi VI za uprzejme zaproszenie i serdeczne przyjęcie, zgotowane mi imieniu całego narodu marokańskiego, a w szczególności za miłe słowa, które do mnie skierował.

Obecna wizyta jest dla mnie motywem do radości i wdzięczności, ponieważ pozwala mi przede wszystkim odkryć bogactwo waszej ziemi, waszego ludu i waszych tradycji. Wdzięczność ta staje się ważną okazją do krzewienia dialogu międzyreligijnego i wzajemnego poznania między

wiernymi naszych dwóch religii, kiedy upamiętniamy – po ośmiuset latach – historyczne spotkanie św. Franciszka z Asyżu i sułtana al-Malika al-Kamila. To prorocze wydarzenie ukazuje, że odwaga spotkania i wyciągniętej ręki jest drogą pokoju i zgody dla ludzkości tam, gdzie ekstremizm i nienawiść są czynnikami podziału i zniszczenia. Ponadto pragnę, by poważanie, szacunek i współpraca między nami przyczyniły się do pogłębienia naszych więzi szczerzej przyjaźni, aby umożliwić naszym wspólnotom przygotowanie lepszej przyszłości dla nowych pokoleń.

Tutaj, na tej ziemi, będącej naturalnym pomostem między Afryką a Europą, chciałbym podkreślić potrzebę połączenia naszych wysiłków, aby nadać nowy impuls budowie świata bardziej solidarnego, bardziej zaangażowanego w uczciwy, odważny i niezbędny trud dialogu szanującego bogactwa i specyfikę każdego narodu i każdej osoby. Jest to wyzwanie, do którego podjęcia jesteśmy wezwani wszyscy, szczególnie w tym czasie, kiedy zachodzi ryzyko czynienia z różnic i wzajemnej nieznajomości motywu rywalizacji i dezintegracji.

Dlatego też, aby uczestniczyć w budowaniu społeczeństwa otwartego, pluralistycznego i solidarnego, niezbędne jest ciągle rozwijanie i podejmowanie kultury dialogu jako drogi, którą trzeba przebyć, współpracy jako postawy, wzajemnego poznania jako metody i kryterium (por. *Dokument o Ludzkim Braterstwie*, Abu Zabi, 4 lutego 2019). Jesteśmy powołani do przemierzania tej drogi, nigdy nie ulegając znużeniu, aby pomóc nam w przewyciężeniu napięcia i nieporozumień, masek i stereotypów, które zawsze prowadzą do lęku i konfliktu, aby w ten sposób otworzyć drogę dla ducha owocnej i naznaczonej szacunkiem współpracy. Fanatyzmowi i fundamentalizmowi trzeba bowiem koniecznie przeciwstawić solidarność wszystkich wierzących, mając za bezcenne punkty odniesienia dla naszego działania wartości dla nas wspólne. W tej perspektywie cieszę się, że zgodnie z prośbą Waszej Wysokości, będę mógł wkrótce odwiedzić *Instytut Mohammeda VI dla imamów, kaznodziejów i kaznodziejek*, utworzony przez Waszą Wysokość w celu zapewnienia odpowiedniej i zdrowej formacji przeciwstawiającej się wszelkim formom ekstremizmu, które często prowadzą do przemocy i do terroryzmu, a które w każdym przypadku stanowią zniewagę wobec religii i samego Boga. Wiemy bowiem, jak konieczne jest odpowiednie przygotowanie przyszłych przewodników religijnych, jeśli chcemy ożywić prawdziwy zmysł religijny w sercach nowych pokoleń.

Zatem autentyczny dialog zachęca nas, byśmy nie lekceważyli znaczenia czynnika religijnego w budowaniu mostów między ludźmi i skutecznie stawiali czoło wspomnianym wcześniej wyzwaniom. Istotnie szanując istniejące między nami różnice, wiara w Boga prowadzi nas do uznania niezwykłej godności każdego człowieka, jak również jego niezbywalnych praw. Wierzmy, że Bóg stworzył ludzi równych w prawach, obowiązkach i godności, i że powołał ich, aby żyli jak bracia i szerzyli wartości dobra, miłości i pokoju. Dlatego właśnie wolność sumienia i wolność religijna – która nie ogranicza się do swobody kultu, ale musi pozwalać wszystkim, by żyli zgodnie ze swoimi przekonaniem religijnymi – są nierozdzielnie związane z godnością ludzką. W tym duchu zawsze musimy przechodzić od zwykłej tolerancji do szacunku i poważania dla innych.

Chodzi bowiem o kwestię odkrywania i akceptowania drugiego w specyfice jego wiary i o wzajemne ubogacanie się różnicą, w relacji naznaczonej życzliwością i poszukiwaniem tego, co możemy uczynić razem. Tak rozumiane budowanie mostów między ludźmi, z punktu widzenia dialogu międzyreligijnego, wymaga przeżywania go pod znakiem serdeczności, życzliwości, a nawet więcej – braterstwa.

Kwestię tę podjęła Międzynarodowa Konferencja na temat Praw Mniejszości Religijnych w Świecie Islamskim, która odbyła się w Marrakeszu w styczniu 2016 r. Cieszę się, że pozwoliła ona potępić wszelkie instrumentalne wykorzystywanie religii do dyskryminowania lub atakowania innych, podkreślając potrzebę wyjścia poza koncepcję mniejszości religijnej na rzecz pojęcia obywatelstwa i uznania wartości osoby, która musi mieć centralny charakter w każdym porządku prawnym.

Za proroczy znak uważam również utworzenie z inicjatywy Kościołów katolickiego i protestanckich w Maroku Instytutu Ekumenicznego Al Mowafaqa w Rabacie w 2012 r. Instytut ten pragnie przyczynić się do promowania ekumenizmu, a także dialogu z kulturą i z islamem. Ta chwalebna inicjatywa wyraża troskę i wolę mieszkańców w tym kraju chrześcijan, by budować mosty, aby wyrazić ludzkie braterstwo i jemu służyć.

Są to drogi, które powstrzymają „posługiwanie się religią w celu wzbudzania nienawiści, przemocy, ekstremizmu oraz ślepego fanatyzmu, które położą kres używaniu imienia Boga dla usprawiedliwiania zabójstw, eksterminacji, terroryzmu oraz ucisku” (*Dokument o Ludzkim Braterstwie*, Abu Zabi, 4 lutego 2019).

Autentyczny dialog, jaki pragniemy rozwijać, prowadzi nas także do zastanowienia się nad światem, w którym żyjemy, nad naszym wspólnym domem. Dlatego też Międzynarodowa Konferencja na temat Zmian Klimatycznych COP 22, która odbyła się również tutaj w Maroku, po raz kolejny zaświadczyła o uświadomieniu sobie przez wiele państw konieczności ochrony planety, na której Bóg nas umieścił, byśmy żyli i przyczyniali się do prawdziwego nawrócenia ekologicznego dla integralnego rozwoju człowieka. Wyrażam uznanie dla wszystkich postępów poczynionych w tej dziedzinie i z zadowoleniem przyjmuję realizację prawdziwej solidarności między państwami i narodami, aby znaleźć sprawiedliwe i trwałe rozwiązania plag zagrażających wspólnemu domowi i samemu przetrwaniu rodziny ludzkiej. Razem, w cierpliwym i roztroprnym, swobodnym i szczerym dialogu, możemy mieć nadzieję na znalezienie stosownych odpowiedzi, aby odwrócić krzywą globalnego ocieplenia i odnieść sukces w zwalczaniu ubóstwa (por. Enc. *Laudato si'*, 175).

Podobnie pilnym wezwaniem dla wszystkich jest poważny kryzys migracyjny, z którym mamy dziś do czynienia. Trzeba bowiem szukać konkretnych środków w celu wyeliminowania przyczyn, które zmuszają wielu ludzi do opuszczenia swojej ojczyzny, rodziny i często są usuwani na margines, odrzucani. Z tego punktu widzenia w grudniu ubiegłego roku, także w Maroku, Międzyrządowa

Konferencja na temat Globalnego porozumienia w sprawie bezpiecznej, uporządkowanej i regularnej migracji przyjęła dokument, który ma być punktem odniesienia dla całej społeczności międzynarodowej. Jednocześnie to prawda, że jest jeszcze wiele do zrobienia, zwłaszcza dlatego, że trzeba przejść od zobowiązań podjętych wraz tym dokumentem, przynajmniej na poziomie moralnym, do konkretnych działań, a zwłaszcza do zmiany usposobienia wobec migrantów, które widziałoby w nich osoby, a nie jako liczby, które uznałoby ich prawa i godność, wyrażając to w faktach i decyzjach politycznych. Wiecie, jak bardzo leży mi na sercu często straszny los tych osób, które w większości nie opuszczałyby swoich krajów, gdyby nie były do tego zmuszone. Mam nadzieję, że Maroko, które bardzo chętnie i z niezwykłą gościnnością przyjęło tę konferencję, będzie nadal chciało być we wspólnocie międzynarodowej przykładem humanizmu wobec migrantów i uchodźców, aby mogli być tutaj, podobnie jak gdzie indziej, humanitarnie przyjęci i chronieni, by możliwe było wspieranie ich sytuacji i byli integrowani w sposób godny. Kiedy pozwolą na to okoliczności, będą oni mogli zdecydować czy powrócić do domu w warunkach bezpieczeństwa, szanujących ich godność oraz prawa. Chodzi o zjawisko, które nigdy nie znajdzie rozwiązania w budowie barier, w upowszechnianiu lęku przed innymi lub w odmowie pomocy tym, którzy aspirują do uzasadnionej poprawy warunków życia dla siebie i dla swoich rodzin. Wiemy również, że umocnienie prawdziwego pokoju wymaga poszukiwania sprawiedliwości społecznej, niezbędnej dla skorygowania dysproporcji gospodarczych i niepokojów politycznych, które zawsze były głównymi czynnikami napięcia i zagrożenia dla całej ludzkości.

Wasza Wysokość i szanowni przedstawiciele władz, drodzy przyjaciele! Chrześcijanie radują się z miejsca, jakie im przyznano w społeczeństwie marokańskim. Chcą odgrywać należną im rolę w budowaniu solidarnego i dostatniego państwa, i zależy im na dobru wspólnym narodu. Z tego punktu widzenia wydaje mi się istotne zaangażowanie Kościoła katolickiego w Maroku w jego dzieła społeczne oraz w dziedzinie edukacji poprzez szkoły otwarte dla uczniów każdego wyznania, religii i pochodzenia,. Z tego powodu, dziękując Bogu za przebytą drogę, pozwólcie mi zachęcić katolików i chrześcijan, aby byli tutaj, w Maroku, sługami, promotorami i obrońcami ludzkiego braterstwa.

Wasza Wysokość i szanowni przedstawiciele władz, drodzy przyjaciele! Dziękuję wam jeszcze raz, a także całemu narodowi marokańskiemu, za wasze jakże serdeczne przyjęcie i za życzliwą uwagę. *Shukran bi-saf!* Niech Bóg Wszechmogący, łaskawy i miłosierny, chroni was i niech błogostawi Maroko! Dziękuję.